XII. Nr. 190 — Sosnowiec, niedziela 11 lipca 1937 roku. — Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon: Redakcji 8.16.92, Administracji 6.14.97. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Ofensywa powstańców na froncie madryckim

Znaczne straty wojsk rządowych

MODRYT, 10. 7. Powstańczy komunikat radiowy o walkach na froncie madryckim donosi:

Atak wojsk rządowych na odcinku Usera zakończył się zdziesiątkowaniem biorących w nim udział brygad międzynarodowych. Oddziały rządowe pozostawiły przed okopami powstańców przeszło 3.000 zabitych. Linie powstańcze posunęły się na tym odcinku o 500 mtr. naprzód. Na odcinku Brenete bitwa trwa. Przeciwnik poniósł tam jeszcze większe straty niż na odcinku Usera.

Korespondent Havasa donosi: Po trzydniowym gwałtownym oporze wojsk rządowych na froncie madryckim i po rozpaczliwym kontratakach powstańcy przeszli do kontrofensywy równie gwałtownej jak i poprzednia akcja oddziałów rządowych. Na pozycjach wzdłuż rzeki Guadarrama, tj. na zachód od Majohonda aż po Villa Viciosa de Odon powstańcy atakowali nieprzerwane skrzydła kolumn madryckich, które pod koniec dnia musiały się cofnąć na prawy brzeg rzeki, przeciętnie o 1500 m. Te działania powstańców, które trwały do późnej nocy postawiły nieprzyjaciela wobec niebezpieczeństwa okrążenia.

Kwatera główna powstańców stwierdza, że straty poniesione przez przeciwnika od chwili rozpoczęcia ofensywy na zachód od Madrytu i pod Userą wynoszą 3000 zabitych i około 6000 rannych.

Zaprzeczenia powstańców

SEVILLA, 10. 7. Gen. Queipo de Liano zaprzeczył w komunikacie radiowym, aby wojska rządowe zajęły miejscowości Quijorna i Basurero. Żadne z połączeń z Toledem nie zostało przerwane przez wojska rządowe.

Pogrzeb wiceministra oświaty ś. p. prof. Ujejskiego

WARSZAWA, 10. 7. Dziś przed południem oddano ziemi doczesne szczątki śp. Józefa Ujejskiego, wiceministra oświaty i znakomitego profesora Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Trumnę z mieszkania przeniesiono do górnego kościoła św. Krzyża, gdzie o godz. 10 z rana rozpoczęła się uroczysta pontyfikalna msza św., którą celebrował ks. arcybiskup Gall w otoczeniu licznego kleru.

Na nabożeństwie byli obecni członkowie rządu z p. premjerem gen. Składkowskim na czele, senat Uniwersytetu Warszawskiego, wielu przedstawicieli nauki i koledzy Zmarłego, oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Oświaty. Młodzież akademicka i szkolna reprezentowały delegacje z pocztami sztandarowymi.

Po uroczystym odprawieniu egzekwii kondukt ruszył sprzed kościoła św. Krzyża i zatrzymał się przed bramą Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie senat uniwersytecki i delegacje młodzieży ze sztandarami oddały hołd zmarłemu b. rektorowi Uniwersytetu.

Stąd kondukt pogrzebowy przeszedł ulicami miasta do bram cmentarza wojskowego na Powązkach.

Nad otwartą mogiłą wygłosił przemówienie minister oświaty prof. Świętosławski oraz rektor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego prof. Antoniewicz.

Zwłoki śp. prof. Ujejskiego złożone zostały na cmentarzu wojskowym obok grobu syna jego podchorążego, który przed 6-ciu laty zginął śmiercią lotnika.

Delegacja przemysłowców u premiera Składkowskiego

WARSZAWA, 9. 7. W dniu 9 lipca prezes rady ministrów generał Sławoj Składkowski przyjął delegację Unii polskiego przemysłu górniczo-hutniczego, która się zgłosiła w sprawach robotniczych i socjalnych, aktualnych obecnie w przemyśle węglowym.

Próba demonstracyj w Mysłowicach

MYSŁOWICE, 10. 7. W piątek około godz. 23.40 przybyło od strony Modrzejowa do Mysłowic około 40 mężczyzn, którzy mieli przy sobie kamienie i zamierzali wybijać okna wystawowe i demolować sklepy żydowskie. Uprzedzony o tym komisariat policji delegował na ich spotkanie policjantów.

Na widok patrolu policyjnego mężczyźni rozbiegli się po polach.

Atak wojsk japońskich na miasto Wang-Ping zajęte przez Chińczyków

PEKIN, 10. 7. Agencja Reutera donosi: W dniu wczorajszym został Pekin ponownie zaalarmowany wiadomością, że wojska japońskie, które ewakuowały strefę Wangoing, powracają. 600 japońskich żołnierzy, z artylerią i czołgami postępuje z Fengtai w kierunku południa.

Wojska japońskie zjawiły się ponownie przed Wangoing i otoczyły to miasto, władze chińskie w Pekinie zamknęły bramy miasta, wzmocniły straże i zawiesiły komunikację kolejową. Równocześnie chińskie depesze rządowe doniosły o silnej koncentracji wojsk wzdłuż wielkiego muru 10 pociągów z wojskiem opuściło Mukden, udając się do Tien - Tsin. 2 pociągi przekroczyły już granicę.

Władze chińskie donoszą, że pod Wang-Ping rozgorzała ponownie poważna bitwa. Japończycy zaatakowali niezwykle gwałtownie miasto, które poprzednio zajęły wojska chińskie.

Pioruny wzniecają pożary w kieleckim

KIELCE, 10. 7. W piątek wieczór przeszła nad Kielcami i okolicą gwałtowna burza z piorunami które wznieciły kilka pożarów.

W Mniowie, w czasie burzy, piorun uderzył w stodołę Teofila Pasierba, następnie ogień przeniósł się na zabudowania Józefa Kowalczyka które spłonęły doszczętnie.

We wsi Szczebno od uderzenia piorunu spłonął dom mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarskiemi Wawrzyńca Rafały. Następnie pożar przeniósł się na sąsiednie budynki, niszczące dom mieszkalny i dwie stodoły.

Trzeci pożar wybuchł we wsi Dąbczyna i strawił dom mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarczemi Józefa Tolgi.

W czasie tej samej burzy została śmiertelnie porażona od pioruna Marianna Wilk, mieszkanka Czarnocina. Ponadto piorun uderzył w dom Władysława Kozaka we wsi Złotniki. Dom spłonął.

Zakaz zbierania datków w urzędach wojewódzkich i starostwach

WARSZAWA, 10. 7. Często się zdarza, że urzędnicy w urzędach wojewódzkich i w starostwach, przy sposobności spełniania czynności urzędowych pobierają od stron specjalne datki na cele społeczne i humanitarne, a nawet uzależniają wykonanie tych czynności od przedstawienia dowodu uiszczenia opłaty na te cele. Dzieje się to mimo zakazu, wydanego przez ministerstwo spraw wewnętrznych w styczniu 1930 r.

Niezależnie od pobierania takich datków w gotówce, praktykowane jest na szeroką skalę sprzedawanie znaczków na różne cele społeczne i humanitarne, lub ustawianie puszek na takie cele na biurkach referentów, przy czym nakłania się strony do wykupywania znaczków lub do składania datków do puszek. Są również wypadki, że urzędnicy, likwidujący pewne należności, potrącają takie dodatkowe opłaty z tych należności przy wypłacie.

Ponieważ tego rodzaju postępowanie nie tylko pozostaje w sprzeczności z obowiązującymi przepisami, ale podrywa powagę urzędów prezes rady min. i min. spr. wewn. gen. Sławoj - Składkowski wydał wszystkim wojew. i star. zarządzenie, w którym zakazuje urzędnikom administracji ogólnej pobierania na jakiekolwiek cele od interesantów w związku z wykonywaniem czynności urzędowych, jakichkolwiek opłat nie opartych na obowiązujących przepisach, w szczególności przyjmowania jakichkolwiek datków bezpośrednio w gotówce, czy w drodze zakupu znaczków lub datków składanych do puszek.

Samobójstwo mieszkańca Zawiercia

KATOWICE, 10. 7. W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie znalezienia zwłok nieznanego mężczyzny przejechanego przez pociąg w dniu 2 bm. przy posterunku kolejowym 44 w Mikołowie, stwierdzono na podstawie zeznań znajomych i krewnych, że denatem jest Roman Sosnowski, lat 21. Ostatnio zamieszkał on w Zawierciu przy ul. Szkolnej 27.

W dniu 2 bm. rano około godz. 3 Sosnowski z powodu niesnasek rodzinnych wydalił się z domu i popełnił samobójstwo przez rzucenie się pod przejeżdżający pociąg.

Katastrofalny wybuch wulkanu
500 osób poniosło śmierć

SAN FRANCISCO, 10. 7. W dn. 25 czerwca nastąpił na Nowej Gwinei wybuch wulkanu, który zniszczył miasto Rabaul. 500 osób zostało zabitych.

Wiadomość o tym przedostała się dopiero w dniu wczorajszym za pośrednictwem agenta jednej z kampanii nawigacyjnych, który opublikował raport kapitana statku „Golden Bear", znajdującego się w chwili katastrofy w porcie Trabaul.

Z raportu tego wynika, że miasto zostało zniszczone, zarówno przez wybuch wulkanu, jak i przez fale wzburzonego morza.

Grzmot wybuchu słychać było w miejscowości Kavieno, oddalonej o 150 mil od miejsca katastrofy.

P.P.S. a incydent wawelski

O sojusz katolicyzmu z demokracją

„Wieczór Warszawski" snuje interesujące wywody na temat stanowiska P. P. S. w sprawie wawelskiej.

„Wtorkowy artykuł „Robotnika" p. t. „Incydent wawelski" stał się dużą sensacją polityczną. Stanowi on zupełną zmianę stanowiska PPS w sprawie wawelskiej. Pismo, które na tle zatargu o przeniesienie zwłok Marszałka Piłsudskiego domagało się jeszcze nie dawno zerwanie konkordatu i rozdziału Kościoła z państwem, nagle doszło do wniosku, że państwu dzisiejszemu potrzebny jest Kościół i że konkordat powinien być utrzymany.

Jak wytłumaczyć tę zmianę poglądów?

Odpowiedź na to pytanie mieści się w nastrojach panujących obecnie wśród demokratycznych czynników Zachodu, a zwłaszcza Francji. W rządzonej przez socjalistyczno-masoński „front ludowy" republice francuskiej daje się zauważyć w ostatnich czasach przychylny zwrot w stosunku do Kościoła katolickiego i Watykanu. Ci sami politycy, którzy w młodości prowadzili wojnę z katolicyzmem we Francji i do niedawna jeszcze sprzeciwiali się zbliżeniu do Watykanu, obecnie bardzo wyraźnie w słowach i czynach starają się o to zbliżenie.

Ta zmiana frontu tłumaczy się ogólną sytuacją polityczną. Tak zw. „wielkie demokracje" Zachodu widzą na przykładzie hiszpańskim zbliżającą się walną rozprawę z państwami totalnymi, z blokiem opartym na osi Berlin—Rzym. Obawiając się tej rozprawy, a w szczególności jej pierwsze go stadium, którym jest nie daleko już zupełne zwycięstwo gen. Franco w Hiszpanii, masoni i socjaliści francusey wyciągają rękę do Kościoła katolickiego, proponując mu sojusz zaczepno-odporny w wojnie z totalizmem i rasizmem, w obronie demokracji i cywilizacji chrześcijańskiej. W Paryżu ukazała się napisana przez jednego z wybitnych masonów broszura, która w formie listu otwartego do papieża Piusa XI zawiera propozycję sojuszu między demokracją i katolicyzmem.

PPS, jako partia karna, kierowana przez ludzi orientujących się w polityce światowej, może pozwolić sobie nawet na radykalną zmianę stanowiska w pewnej sprawie. P. Czapiński został wycofany z frontu, artykuł sprzeczny z jego stanowiskiem napisał kto inny i na tym PPS zakończyła swoją wawelską kampanię".

Kapitalne pomysły

stołecznych oszustów

Stołeczni „kombinatorzy" są wprost niewyczerpani w pomysłach. Oto od dłuższego czasu po miasteczkach jeździli trzej wytworni panowie z Warszawy:

Michał Potenko, Zygmunt Soczewski oraz Chil Borgiel.

Panowie ci, porozumiewając się między sobą jedynie w językach francuskim i angielskim,

urządzali zebrania żydów, którzy mieli zamiar emigrować do Palestyny, po czym podając się za przedstawicieli wielkiego konsorcjum osadniczego, sprzedawali małomiasteczkowym kup com żyzne połacie ziemi palestyńskiej.

Ponieważ członkowie „wysokiego komitetu" proponowali wyjątkowo niskie ceny — wahające się od 100 do 150 zł. za dunam, gdy cena jednego dunama ziemi wynosi w Palestynie kilka tysięcy złotych, żydzi chętnie nabywali działki.

Trzej kombinatorzy objechali prawie całą Polskę i sprzedali obszary, przewyższające dwukrotnie całą Palestynę.

Dopiero po niewczasie zorientowali się, że jest to oszustwo i pokrzywdzeni wnieśli skargę do policji. Po dłuższych poszukiwaniach oszustów odnaleziono i osadzono w areszcie. Oczywiście pieniądze kandydatów na emigrantów przepadły.

Albo inny wypadek z ostatniej kroniki:

Szczepan Ulasiewicz, nigdzie nie meldowany, znany i karany wielokrotnie złodziej, specjalista od kradzieży piór wiecznych z kieszeni przechodniów,

zaopatrzył się w kilkanaście sztuk okularów plażowych z zielonymi szkłami. Między tymi okularami znajdowała się jedna para o szkłach tak ciemnych że przez nie nic nie było widać.

Tak uzbrojony, złodziej zainstalował się w pobliżu ul. Marszałkowskiej i głośno zachęcał przechodniów do kupowania chroniących wzrok szkieł. Gdy do rzekomego przekupnia podchodził jakiś solidnie wyglądający klient **Ulisiewicz wręczał mu do przymiarki ślepe okulary.**

Klient, nałożywszy takie szkła, przez chwilę nic nie widział, z czego korzystał pomysłowy złodziej i ... **z całym spokojem wyciągał mu z kieszeni pióro wieczne, a nawet zegarek lub portmonetkę.**

W ten sposób zuchwały złodziej „obrabiał" dziennie kilkunastu przechodniów, sprzedając następnie za bezcen skradzione im przedmioty.

Z KRAJU

Mściwy mąż

ZAMORDOWAŁ ŻONĘ, DZIECKO I SZWAGRA.

We wsi Starosie pod Łuckiem wybuchł wielki pożar, w zabudowaniach, należących do niejakiego Namoniuka Tychona, znanego złodzieja, odbywającego kara więzienia.

Gdy nad ranem poczęto rozgrzebywać stosy popiołu, spod zgliszcz domu wydobyto zwęglone zwłoki kobiety i niemowlęcia.

W zwłokach— wieśniacy rozpoznali Irenę Kuszko i jej 3 miesięczne dziecko, z którym mieszkała ona w domu brata Namoniuka, z mężem zaś żyła w separacji.

Policja skierowała śledztwo w kierunku męża Ireny Kuszko.

W toku przesłuchania Kuszko i brat jego, Mikołaj przyznali się do winy.

Krytycznej nocy do mieszkania Ireny Kuszko przyszedł brat jej męża, Mikołaj, który poprosił bratową by wyszła do sieni, gdzie miał czekać mąż jej, celem prze prosenia się z żoną. Tam uderzona zosta ła siekierą w głowę — padając wraz z dzieckiem na ziemię bez życia.

W mieszkaniu Ireny znajdował się jej 17 letni brat, Iwan Nomaniuk który na krzyk siostry wyskoczył przez okno i począł uciekać. Dopędził go jednak Mikołaj Kuszko i uderzeniem tej samej siekiery zamordował.

Zwłoki Nomaniuka, bracia Kuszko wrzucili do pobliskiej rzeki Styr dla zatarcia zaś śladów podpalili dom, ze zwłokami Ireny i dziecka.

Dwie katastrofy

LOTNICZE.

Onegdaj około godz. 22 wskutek burzy doszło do 2 katastrof lotniczych.

Nad Boleszczewicami piorun uderzył w samolot, który runął na ziemię, ulegając zupełnemu rozbiciu. Załoga poniosła śmierć.

Drugi samolot uległ katastrofie pod **Złoczowem. Lotnicy wyskoczyli za spadochronami i uratowali się.**

15-letni morderca

ZAMORDOWAŁ 68 LETNIĄ STARUSZKĘ.

We wsi Czukwi ad Sambor zanotowano rzadko spotykany w kryminalistyce wypadek zabójstwa 68 letniej Marii Żukowej przez 15 letniego Aleksandra Kuzia.

Chłopiec, w czasie sprzeczki o wypas bydła, uderzył staruszkę w głowę kijem tak silnie, że padła trupem na miejscu. Po zabójstwie Kuzia trupa ukrył w krzakach a sam powrócił do domu, nie mówiąc nikomu ani słowa. Nieletniego zabójcę aresztowano.

Nowa fala emigracji

ŻYDÓW Z RZESZY NA G. ŚLĄSKU.

Prasa niemiecka donosi, że z chwilą wygaśnięcia konwencji genewskiej na Górnym Śląsku w dniu 15 bm., obszar niemieckiego Górnego Śląska, będzie objęty norymberskimi ustawami rasowymi, obowiązującymi w całej Rzeszy Niemieckiej.

W r. 1933 a więc po objęciu władzy przez Hitlera ludność żydowska starała się uzyskać w niemieckim Górnym Śląsku prawa mniejszości narodowej. Komentując to postanowienie prasa donosi, że konwencja genewska hamowała dotychczas pełne wprowadzenie ustaw rasowych na Górnym Śląsku. Daje to powód do przypuszczeń, że ustawa rasowa będzie jak najdokładniej realizowana na tym obszarze.

Należy się przeto liczyć z nową falą emigracji żydowskiej z Niemiec.

Arcydumni dyrektorowie firmy Nobel

nie chcą pertraktować z pracownikami

Jak wczoraj donosiliśmy, z powodu likwidacji firmy Standard Nobel w Polsce S. A. i przejęcia jej przez firmę Vacuum Oil Company, w akcie sprzedaży

nie uwzględniono warunków zlikwidowania pretensyj pracowników, wynikających z umowy o pracę. W ten **sposób przeszło 600 długoletnim pracownikom umysłowym i robotnikom grozi pozbawienie pracy i utracenie praw nabytych.**

W następstwie takiego stanu rzeczy wybuchł strajk okupacyjny w warszawskiej centrali firmy Nobel oraz we wszystkich jej oddziałach prowincjonalnych.

W Sosnowcu strajkuje 26 pracowników firmy Nobel.

Postępowanie dyrektorów firmy „Nobel" z pracownikami bardzo ostro zostało napiętnowane przez jedno z pism stołecznych.

W zatargu pracowników umysłowych i fizycznych z zarządem firmy „Nobel" mamy do zanotowania jeszcze dodatkowo pewien znamienny szczegół.

Oto kiedy w imieniu zatrudnionych zwrócił się zarząd związku zawodowego do zarządu firmy, dyrekcja firmy oświadczyła kategorycznie, że nie zamierza targować się z swymi robotnikami, bo to... ubliżałoby powadze firmy i nie odstąpi od formy porozumiewania się z nimi tylko za pomocą okólników!

To już jest bezczelność wymagająca najostrzejszego potępienia.

Ci arcydumni i arcygodni panowie dyrektorzy z firmy „Nobel" nie ubliżają swej powadze, chcąc oszwabić swych długoletnich pracowników na olbrzymią sumę miliona złotych?

Czy za tą odrazą da „ubliżenia powadze firmy" nie kryje się obskurne i ordynarne krętactwo mające na celu krzywdę sześciuset nieszczęśliwych ludzi, pozbawionych pracy i zarobku?

To jest „powaga"?

Wiele innych, a dosadnych wyrazów nasunie się każdemu na określenie tego rodzaju postępowania!

Owocna działalność

Komitetu pomocy dzieciom i młodzieżanym woj kieleckiego

We wrześniu r. ub. powołany został do życia przez p. wojewodę kieleckiego Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Komitet ten działa na terenie całego wojew. kieleckiego przez powiatowe i miejskie komitety, które **skoordynowały pracę prawie wszystkich organizacyj społecznych w dziedzinie opieki otwartej nad dziećmi i młodzieżą.**

O owocnej działalności Komitetu świadczy fakt, że mimo swego niedługiego istnienia

zaopatrzył on w odzież, obuwie i bieliznę na zimę około 17.400 dzieci — blisko 58.000 zł

Niezależnie od tego, Komitet prowadził na terenie całego województwa dożywianie dzieci które objęło do miesiąca grudnia 1936 roku 25.518 dzieci, kosztem 46.544 zł., w styczniu 1937 r — 32.179 dzieci, kosztem 49.971 zł. **w lutym br. — 42.512 dzieci, kosztem 72. 850 zł.**

Fundusze na te cele Komitet czerpał z Komitetu Obywatelskiego Pomocy Zimowej Bezrobotnym i od p. wojewody kieleckiego, jak również od poszczególnych samorządów i współpracujących organizacyj społecznych.

Godną uwagi rzeczą jest, że w bieżącym okresie zimowym — prowadzona była praca nie tylko w większych ośrodkach miejskich, ale i na szerszą skalę w ośrodkach wiejskich.

Zaznaczyć należy, że Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży prowadzi swą pracę w dalszym ciągu i będzie informował społeczeństwo co pewien czas o swych pracach w przekonaniu, **że sprawa wychowania i opieki nad dziećmi oraz przysporzenie społeczeństwu zdrowych moralnie i fizycznie obywateli nie jest obojętną i że całe społeczeństwo ustosunkuje się jak najprzychylniej do poczynań Komitetu.**

„IDEĄ" I „KANTEM"

W roku 1914 w pierwszych miesiącach wojny światowej w mieszkaniu prywatnym przy ulicy obecnie Trzeciego Maja, a w owe czasy jeszcze Głównej w Sosnowcu młodzi chłopcy utworzyli klub literacki pod nazwą „Ideą".

Mniej więcej w dwadzieścia lat potem, a więc już w naszych czasach inni młodzi chłopcy w tym samym Sosnowcu powołali do życia inny klub literacki pod nazwą „Kantem". Przypadek ten sam (narzędnik), ale jakaż olbrzymia różnica w postawie wobec życia, objawiająca się już choćby tylko w samej nazwie klubu

Drobny ten szczegół z życia dawniejszej i współczesnej młodzieży może bez żadnego naciągania faktów zupełnie wystarczająco służyć jako klasyczny przykład przemian, zachodzących w młodej społeczności polskiej w jej stosunku do otaczającej ją rzeczywistości i do starszego pokolenia.

W roku 1914 chłopcy deklamowali „Odę do młodości" i wołali patetycznie: „Młodości, ty nad poziomy wylatuj" i że wypełniając testament Słowackiego, trzeba nieść przed narodem oświaty kaganiec. Wtedy też w rejestrze kanonów pedagogicznych pierwsze miejsce zajmowało zwracanie przez starszych uwagi młodzieży, że jej marzenia zwarzy surowy mróz życia. Bo młodzież ówczesna była marzycielska.

Teraz jest wprost przeciwnie. Marzycielskich idealistów można jeszcze tylko znaleźć wśród starszych, młodzi zaś stawiają się kantem wobec trudności życiowych i może właśnie jest jej z tym lepiej.

Takie wspomnienie i takie porównanie nasunął mi ostatni (czwarty) numer czasopisma „Kilinski" wydawanego przez Stowarzyszenie Kilińczyków i Enzeterowców, a mieszczący w sobie pamiętniki, opisy wspomnienia i biografie.

Wśród ciekawego materiału „Kilińskiego" szczególnie są interesujące wspomnienia p. Józefa Drzewieckiego z Sosnowca o działalności w roku 1905 okręgu Narodowego Koła Kolejarzy w Zagłębiu. Rzecz prosta nie chodzi nam o odświeżanie w pamięci czyjejkolwiek walk bratobójczych i potępieńczych swarów, których tak pełne było życie polityczne ówczesnego pokolenia. Stwierdźmy tylko istnienie elementu owego romantyzmu, którego odszukanie, jako bodźca działań społecznych, jest celem naszych dzisiejszych rozważań.

Kiedy duchowieństwo zmuszone było z przed ołtarza wzywać wiernych do modłów za cara: „Panie zachowaj imperatora naszego", wtedy w głębi kościoła rozwijano sztandar z Białym Orłem, a młodzi Polacy śpiewali buntowniczy w owe czasy hymn „Boże coś Polskę", która to pieśń łzy ludziom z oczu wyciskała.

Nie znamy dziś pieśni, którąby płacz wywołała w masie ludzkiej Są pieśni buntu i niezadowolenia, gniewu i pogardy, są pieśni dumy i opiewające chwałę czyjąś, ale żadna z nich nie wzruszy do łez, bo zabrakło w zbiorowej duszy narodu szczególnie silnie działających czynników emocjonalnych.

Nawskroś romantycznie brzmi odezwa kolejarska z sierpnia 1905 r. Kolejarze w tym czasie uchwalili, że w urzędowaniu będą używali tylko języka polskiego. W odezwie swej nawołują swych kolegów, aby z walką o język polski nie łączyli, broń Boże, jakichkolwiek innych żądań np. likwidacji kasy emerytalnej itp.

— Rozpoczynamy — powiada odezwa — walkę dla idei... Nie możemy więc obniżać tej sprawy. —

No, i tu jesteśmy u sedna rzeczy! Wtedy, w 1905 roku walka o kasę emerytualną nie była żadną ideą i gdy chodziło o język polski, to nie wypadało przytem poruszać spraw przyziemnych, pieniężnych, spraw dobra osobistego.

Wystarczy tylko uprzytomnić sobie, co się dziś w ustach młodego człowieka nazywa ideą, do czego dąży, aby zrozumieć, jak głęboki jest przedział między starszym a młodym pokoleniem.

Nie apoteozujemy bynajmniej dnia wczorajszego, rozumiemy, że w przerości wzniosłości i wyżywaniu się w marzycielstwie były wyraźne znamio na deformacji polskiej psychiki zbiorowej. Nie możemy jednak zamykać oczu na prawdziwie młodzieńczy wdzięk tej dawno minionej epoki.

Dzisiejsza młodzież, znająca praktyczną wartość trzeźwego rachunku, unikająca niezyskownego roztkliwiania się na tematy społeczne, znajduje ujście dla swoich temperamentów już nie w takiej czy innej formie walki o wolność, które to pojęcie nie zbyt już jasno rysuje się w naszej wyobraźni, ale o władzę we własnym państwie, ale o stworzenie sobie jak najlepszych warunków bytu przez taką czy inną zmianę ustroju społecznego.

Starsi panowie, którzy piszą wzruszające wspomnienia w „Kilińskim", przeplatane poetyckimi wstawkami o zbudzeniu ludu, co dotąd drzemie, należą do pokolenia, które przypominało rzeszę ludzi bezdomnych. Rzesza ta bez dachu nad głową za pan brat była z romantycznymi gwiazdami w noce bezksiężycowe i z poetyckimi błękitami w dni pogodne.

Współczesne pokolenie ma już dom własny. Chodzi mu teraz tylko o sprzęty i o rozlokowaniu się w nim: kto w salonie, kto w przedpokoju, a kto ma być wyeksmitowany.

Nie są to już kłopoty człowieka, żyjącego pod gołym choć pięknym niebem, ale gospodarza we własnym domu.

Nigdy teu nie było i nie będzie już chyba takiego rozdźwięku między młodymi a starymi, jak w naszej epoce. W tym też tkwi przyczyna owego braku ciągłości w ugrupowaniach politycznych, rozłamów, w których wiek działaczy decydującą odgrywa rolę.

Zwycięstwo starych bojowników o wolność historia zrównoważy ich klęską wobec wschodniej młodości.

Bo taka jest naturalna kolej rzeczy.

K. Ćwierk.

Marszałkowski koń

Duże kłopoty z rzeźbiarzami

Wdowa po zmarłym przed rokiem marszałku polnym Anglii, lordzie Haigu ma duże kłopoty z rzeźbiarzami, wykonującymi obecnie odlew pomnika jej małżonka.

Lady Haig zamieszkuje obecnie w Londynie i co pewien czas odwiedza pracownię rzeźbiarza, w której przygotowywany jest odlew pomnika, utrwalającego pamięć wielkiego dowódcy angielskiego, który sławą okrył oddziały brytyjskie w okresie wielkiej wojny światowej.

Oglądając pierwszy odlew pomnika lady Haig nazwała całość „dziełem osła". Rzeźbiarz obraził się srodze, wobec czego musiano oddać prace nad dokończeniem dzieła innemu mistrzowi dłuta. Ten wykonał pomnik z wielka starannością, starając się mu nadać formy kolosalne. Wzbudziło to w oczach energicznej wdowy silne oburzenie. O ile mogła się jeszcze zgodzić z kompozycją postaci, to już całkowicie negatywnie była usposobiona wobec konia, na którym zasiadł marszałek, nazywając go żyrafą.

Mistrz dłuta postanowił wobec takiego afrontu rzeźbić kształty konia z natury i w tym celu urządził w podwórzu siedziby stajnię, do której ściągnął najokazalsze siwki ze stajni wyścigowej.

Po długich naradach lady Haig wybrała wreszcie konia, który zdaniem jej byłby godzien tworzyć należyte tło do całości dzieła.

Uroczyste odsłonięcie pomnika odbędzie się jeszcze w bieżącym roku na jednym z placów Londynu.

Z NOTATNIKA

Pierwszy od czasów Faraona

Powrócimy jeszcze na chwilę do sprawy koronacji króla cygańskiego Janusza. Historycy przypomnieli, że nowy król cygański jest pierwszym od czasów Faraona monarchą tego narodu.

Po koronacji w Warszawie, jak wiadomo, odbyły się tańce w barwnych strojach i piękne śpiewy Tamary i Jadwigi Kwiek.

Ciemna pogodna noc i tęskne romansy cygańskie, płynące w cichą dal, to ostatnie wrażenia z koronacji.

Cyganie umieją śpiewać, tęsknić i bawć się ogniście, nie potrafią jednak żyć w zgodzie. Na drugi dzień rozmawiałem z Martą i Lodą Kwiek, kuzynki niedoszłego króla Rudolfa, oświadczyły, że obecny król cygański Janusz Kwiek nasłał zbirów na nieuznającego go kuzyna. Cyganie ne wierzą w projekty króla o ziemi własnej, kształceniu młodzieży zjednoczeniu 8 milionowego narodu w słonecznej Abisynii.

— Lepiej wróżyć, koczować reperować kotły i śpiewać, śpiewać jak dawniej, powiedziała młoda cyganka.

Cyganie się nie cieszą ze swego króla zacierali zo to ręce warszawscy redaktorzy sensacyjnych pism, a Polskie Radio dumne jest, że i ono nadawało koronację.

Wtajemniczeni zaś i znający króla Janusza twierdzą, że koronacja odbyła się przy poparciu pewnego żydowskiego „bussinesmana", który wykalkulował — lepiej od cyganów — całą imprezę.

Jedli i pili na rachunek Targowicy

Dalsze szczegóły afery na targowicy mysłowickiej

Do trzech poprzednich artykułów o aferze na targowicy mysłowickiej dorzucić nam wypadnie jeszcze kilka szczegółów. Sprawa dyrektorów targowicy Kazonia i Fruchthaendlera stała się znów głośna, prokurator bowiem sporządził już akt oskarżenia i przesłał go do Sądu Okręgowego w Katowicach. Prasa śląska z „Kurierem Wieczornym" oraz prasa stołeczna z „Gazetą Polską" na czele bardzo żywo interesują się aferą targowicy, która **uważana jest za największą z afer, jakie wynikły na G. Śląsku od czasu przyłączenia go do Polski.**

Dziś w dalszym ciągu za „Kurierem Wieczornym" zajmiemy się sprawą wydatków Kazonia i Fruchthaendlera na podróże. Wydatki te były niezwykle wysokie.

300 tys. zł. na podróże

W roku 1936, gdy Kazoń i Fruchthaendler nie byli w zarządzie Centralnej Targowicy, wykazał obecny zarząd w bilansie 3.800 zł. na koszta podróży. **Kazoń i Fruchthaendler natomiast wydawali stale rocznie ponad 30.000 zł., a w 1930 i 1932 roku w każdym roku ponad 90.000 zł.**

Wydatki na podróże obecnego zarządu wyniosłyby w ciągu 5 lat około 20.000 zł. **Fruchthaendler i Kazoń wydali natomiast w ciągu 5 lat 293.377.10 zł.**

Niezależnie od tej kwoty Kazoń i Fruchthaendler sprzeniewierzyli 18.960 zł., które wydali na podróże zagraniczne we własnych interesach. Na 189.931.60 zł. nie przedłożyli oni żadnych dokumentów i żadnych dowodów że rzeczywiście wymienione w zestawieniu podróże odbyli. Kwotę tę wypłacono Kazoniowi na podstawie „rozliczeń". Z rozliczeń tych wynika, że **na koszt Targowicy jeździli Kazoń i Fruchthaendler w własnych prywatnych interesach, a nie w interesach Targowicy.**

Podróże odbywali Kazoń i Fruchthaendler oraz ich towarzysze, do których zaliczał się również prezes BBWR. w Mysłowicach płk. Flecowski, w wagonach sypialnych.

Poza tym stołowali się oni w najdroższych i luksusowych hotelach, płacąc po kilkaset złotych na napiwki, dorożki, telefony itp. Gdy rachunek obejmował koszta przyjęcia jakiejś delegacji, wtenczas **koszta podróży wynosiły tysiące złotych. Wyjazd jednej osoby do Warszawy na jeden dzień wynosił rzadko mniej, niż 500 zł.**

Bonifikaty

Udzielanie przez Targowicę bonifikat ma na celu ściąganie handlarzy bydła i trzody do danej targowicy. W krajach, w których targowice nie posiadają monopolu na spęd z danego terenu, udzielanie bonifikat jest konieczne. To też udzielanie bonifikat przez Centralną Targowicę w Mysłowicach było uzasadnione i nie mogłoby być zaczepione, gdyby nie fakt, że **Kazoń i Fruchthaendler udzielali sobie bonifikat fikcyjnych, by w ten sposób zmniejszyć swoje osobiste zadłużenie w księgach Targowicy.**

Takich fikcyjnych bonifikat przyznali oni sobie na sumę 120.701 zł. Przeprowadzili oni to w ten sposób, że przyznawali bonifikaty innym osobom, a następnie w księgach uznawali daną kwotą własne konta w dodatku fałszywe.

Aby odciągnąć handlarzy z targowiska sosnowieckiego i przyciągnąć ich na targowisko mysłowickie w latach 1929 do 1932 — przyznali kilku kupcom bonifikaty na sumę 90.585.28 złotych.

Niezależnie od tego wydali Kazoń i Fruchthaendler na koszta propagandy 59.035.45 zł.

Razem więc przeciągnięcie handlarzy kosztowało Targowicę 149.620.73 zł. W maju 1932 r. Centralna Targowica odkupiła od Zrzeszenia warszawskiego targowisko w Sosnowcu.

Z tą chwilą ustała oczywiście walka konkurencyjna i nie było potrzeby wydawania na tę walkę pieniędzy.

Mimo to w dwa lata później Kazoń kazał się uznać w księgach Targowicy na 15.000 zł., które rzekomo wydał na walkę konkurencyjną.

Kwoty tej Kazoń nie wydał, lecz kazał ją sobie uznać, by zmniejszyć własne zadłużenie w kasie Targowicy.

Ta sama historia powtórzyła się przy wydatkowaniu sumy 54.590 zł. rzekomo na organizację Targowicy.

Kwota ta została również przez Kazonia sprzeniewierzona pod pretekstem kosztów, związanych z rokowaniami z Zrzeszeniem Warszawskim oraz z... Magistratem miasta Mysłowic.

Pertraktacje z Magistratem mysłowickim kosztowały dużo pieniędzy

W grudniu 1929 r., kiedy wydatek ten został przez księgi przeprowadzony, Targowica nie miała w kasie takiej poważnej sumy.

Wydatki na samochód

Nie mniej ciekawie przedstawia się sprawa **wydatków na utrzymanie samochodów osobowych.**

Koszta te wykazali Kazoń i Fruchthaendler w bilansach za lata 1929, 1930 i 1931. Później nie wykazywano tych wydatków osobno, lecz łączono je z innymi wydatkami osobowymi. Samochody osobowe nie były używane tylko do celów Targowicy, lecz także do wyjazdów w interesach spółek i spółdzielni, których właścicielami byli Kazoń i Fruchthaendler oraz do wyjazdów prywatnych. Wydatki te dowodzą, że Kazoń i Fruchthaendler wykorzystywali każdą możliwość dla swych czysto prywatnych spraw

Targowica płaci

Tego samego dowodzą wydatki restauracyjne. Wyniosły one od r. 1929 do 1934 r. 22.231.48 zł.

Sumę tę wydali Kazoń i Fruchthaendler, a w roku 1929 także Piotrowski, delegat miasta. Pobierali oni stale z kantyny restauracyjnej znajdującej się na terenie targowiska, a wydzierżawionej z początku Michałowi Kurkowi, a później Michałowi Panfilowi, potrawy i napoje na rachunek Targowicy.

Rachunki te pokrywane były z pieniędzy Targowicy, mimo, że zarząd Targowicy nie miał żadnego prawa do wypłacania tych sum.

Wreszcie stwierdzono, że nie było uchwały rady nadzorczej, którąby podwyższała Kazoniowi i Fruchthaendlerowi pobory. Umowy służbowe nie przyznawały im również zwrotu kosztów utrzymania, lecz tylko stałe pobory. Były one bardzo wysokie.

Kazoń miał miesięcznie 2.400 zł. pensji, a Fruchthaendler 1.300 zł.

Tymczasem rachunki restauracyjne wykazują, że Kazoń i Fruchthaendler żywili się i pili na koszt Targowicy.

Strzelcy na rewii wojskowej

Przeszkolenie w obozach i na kursach

Okres wakacyjny — wypoczynkowy, jako najodpowiedniejszy, jest wykorzystany do przeszkolenia i podniesienia tężyzny fizycznej wśród młodej kadry instruktorskiej, strzelców, strzelczyń, orląt na kursach, obozach, koncentracjach, ćwiczeniach i wycieczkach.

Obecnie z powiatu będzińskiego na kursach w Bybnej, Kozienicach i Spale przebywają komendanci i kandydatki na komendantki oddziałów żeńskich, oraz przodownicy orląt.

Podokręg Śląski zorganizował 2 obozy wędrowne w terenie górskim dla strzelczyń Bielsko—Szczawnica i dla strzelców Piwniczna — Zakopane. W pierwszym obozie brały udział strzelczynie z komendantką PK. powiatu E. Gallotówną, w drugim strzelcy z oddziałów w Sosnowcu.

Tegoroczne ćwiczenia wyszkoleniowe dla oficerów strzeleckich powiatu będzińskiego odbyły się na Górnym Śląsku pod kierownictwem komendanta powiatu Z. Nowary.

Na dzień 11 bm. w rejonie Golonoga zostały zarządzone ćwiczenia z egzaminem do nominacji dla młodszych podoficerów strzeleckich, które przeprowadzi komendant powiatu wraz z referentami komendy powiatu.

W najbliższym czasie wyjadą junacy do obozów wypoczynkowych w górach i nad morzem. Rozkazem komendanta głównego Z. S. jako stażyści na oficerski obóz w Rumunii zostali wyznaczeni z powiatu będzińskiego kom panijni Z. S. Zarychta Edward i Gębski Henryk.

W uroczystościach wielkiej rewii wojskowej w czasie pobytu króla Rumunii w Polsce, wystąpiły kompanie strzeleckie z całej Polski w regionalnych strojach. Podokręg śląski reprezentowany był przez 3 kompanie, w barwnych strojach śląskich. Komendantem kompanii został wyznaczony podokręgowy Z. Nowara

Zwarte kolumny strzeleckie w przepięknych strojach reprezentowanych dzielnic Polski ze sztandarami maszerowały krokiem żołnierskim wśród żywiołowej owacji, oklasków zgromadzonego społeczeństwa i okrzyków — Niech żyją strzelcy!

Za zniesławienie pamięci P. Grzeszolskiego

Skarga P. Grzeszolskiej przeciw „Torpedzie"

Do sądu apelacyjnego w Warszawie wpłynęła sprawa na tle procesu, wytoczonego przez Staciwińską-Grzeszolską **o zniesławienie pamięci jej męża, Pawła Grzeszolskiego.**

Mianowicie wychodzące w Sosnowcu pismo „Torpeda" drukowało powieść p. t. „Tal". Powieść oparta była na sprawie Grzeszolskiego, przy czym uznano tam fakt winy Grzeszolskiego.

Grzeszolska wystąpiła przeciwko temu pismu o zniesławienie. **Obawiając się jednak niekorzystnej dla Grzeszolskiego atmosfery w Sosnowcu, Grzeszolska skierowała sprawę do sądu w Katowicach.**

Sąd okręgowy w Katowicach uznał się jednak niekompetentnym terytorialnie do rozważania tej sprawy, wobec czego **Staciwińska odwołała się ze skargą incydentalną do sądu apelacyjnego w Warszawie.**

Na posiedzeniu niejawnym sąd apelacyjny rozstrzygnie, czy sprawa rozważana będzie w Sosnowcu czy też w Katowicach.

Wycieczka Ompiaków

Organizacja Młodzieży Pracującej Oddział w Będzinie urządza w dniu 18 bm. wycieczkę dla członków i sympatyków do Wymysłowa obok Świerkklańca, przejazd platformami tam i z powrotem 1 zł. dla członków 1.50 zł. dla sympatyków od osoby wraz z wycieczką wyjeżdża ompiacki zespół muzyczny. Zgłoszenia przyjmuje kierownik ogniska Gzichów obywatel Słomczyński Wiktor i kierownik ogniska Koszelew ob. Wrzesniewski Bronisław. **Wymysłowa obok Świerklańca. przejazd udzielają wyżej wymienieni kierownicy.**

DRZAZGI.

Dwie miary

O zajściu na Pogoni podaliśmy komunikat urzędowy, nie ukrywając przed czytelnikami tej prawdy, że więcej szczegółów podać nie możemy.

Każda administracja państwowa w każdym ustroju społecznym wychodzi w pewnych wypadkach z założenia, że mniejsza jest szkoda społeczna, gdy czytelnik nie dowie się szczegółów bójki, niż gdyby miało dojść do niepokojów.

Stanowisko to byłoby niewątpliwie pożyteczne, gdyby w sprawach prasowych w Polsce istniał jakiś ściśle sprecyzowany system postępowania.— Niestety, lojalność prasy zagłębiowskiej wobec władz miejscowych nie jest bynajmniej udziałem prasy zamiejscowej, która dała szczegóły zajścia pogońskiego na własną rękę i na dobitek nieściśle.

To nie jest w porządku. Nie może być stosowana inna norma wobec prasy z tego, a inna z tamtego okręgu.— Władze innego województwa nie powinny patrzeć przez palce na wiadomości, które szkodzą sąsiadowi wszakże w granicach tego samego państwa.

Nie chodzi tu już o interes prasy, ale o prestiż władzy. A to przecież jest chyba ważne.

Przy głośniku

MUZYKA LEKKA I POPULARNA.

Zwolennicy dobrej muzyki popularnej i lekkiej będą mieli dziś obfity wybór. Przed południem o godz. 12.15 nadany zostanie poranek symfoniczny pod hasłem „W krainie tysiąca i jednej nocy" w wykonaniu orkiestry łódzkiej pod dyr. T. Rydera.

Godzina 16.00 przyniesie koncert melodii operetkowych w wykonaniu Sławy Orłowskiej i Aleksandra Wasiela.

Niedzielna „Czarna kawa przy mikrofonie" o godz. 18.00 zostanie nadana tym razem przez rozgłośnię wileńską. Całość programów muzyki lekkiej dopełni szereg audycyj nadanych z płyt.

Zagłębie w szlachetnym wyścigu pracy

zajmie wkrótce pierwsze miejsce

Okręg radomsko-kielecki Ligi Morskiej i Kolonialnej, obejmujący on nie dawna teren całego województwa kieleckiego,
rozwinął w ostatnich czasach szczególnie ożywioną działalność
świadczącą o wzroście zrozumienia idei morskiej i kolonialnej wśród społeczeństwa.

W linii rozwojowej okręgu radomsko-kieleckiego Ligi wyróżnić należy trzy okresy. Okres pierwszy — to lata 1933 i 1934, drugi przypada na rok 1935 i pierwszą połowę r. 1936, trzeci natomiast okres
datuje się od chwili przyłączenia trzech powiatów południowych: Częstochowy, Zawiercia, Będzina — Sosnowca, t. j. od lipca ub. roku.
W okresie pierwszym zauważyć się dał żywiołowy wprost rozrost organizacyjny. W tym to czasie liczba członków z kilkudziesięciu doszła do kilku nastu tysięcy. Z końcem roku 1933 okręg liczył już 15.579 członków, w r. 1934 — 24.551, a w dniu 1 czerwca r. ub. 27.151 członków LMK.

Obecnie okręg znajduje się w trzeciej fazie swego rozwoju. Ilość oddziałów i kół wzrasta w sposób gwałtowny. W chwili bieżącej LMK. okręgu radomsko-kieleckiego liczy 52 tys. członków, zgrupowanych w 23 obwodach, 253 oddziałach i 185 kołach i **zajmuje 3 miejsce pomiędzy najsilniejszymi okręgami Rzplitej po stołecznym i Zagłębia Węglowego, pozostawiając za sobą okręgi lubelski, krakowski, poznański, warszawski i inne.**

Rozmach prac organizacyjnych po siada cechy stałości, to też przewiduje się, że w roku przyszłym w szeregach ogniw Ligi na terenie województwa kieleckiego znajdzie się nowych 20 tys. członków.

Pierwsze miejsce w tabeli, charakteryzującej ilostan członków, zajął Radom (siedziba okręgu) — 9225 członków.

Drugie miejsce zajmuje Zagłębie Dąbrowskie z 8200 czł.

przy czym należy zaznaczyć, że w roku ub. obwód ten liczył zaledwie 3 tys. członków. Nie jest to jednak punkt kulminacyjny stanu organizacyjnego, ponieważ w niedługim czasie zarząd obwodu ma zamiar powołać do życia nowych 30 ogniw organizacyjnych a ilość członków doprowadzić do 15 tys. **Tak więc w tym szlachetnym wyścigu pracy dla państwa, Radom zdystansowany zostanie przez Zagłębie Dąbrowskie.**

Trzecie miejsce zajął obwód starachowicki, który w ciągu dość krótkiego czasu zdobył ponad 2 tys. nowych członków, czwarte — obwód częstochowski, piąte — kielecki, który dotarł do warstw robotniczych i włościańskich, pociągając je do świadczeń na rzecz morza i jego obrony. W dalszej kolejności następują obwody: Skarżysko-Kamienne, Ostrowiec, Końskie, Płonki, Zawiercie, Wierzbnik, Sandomierz, Miechów, Olkusz, Kozienice, Opoczno, Stopnica, Pińczów, Jędrzejów, Opatów i Włoszczowa.

Pół godziny za mało

Przeciwko przenoszeniu inspektorów pracy

Wczoraj obradowała w Sosnowcu okręgowa konferencja zarządów oddziałów i delegatów Centralnego Związku Górników. Konferencja, której przewodniczył okręgowy sekretarz J. Bielnik, zajmowała się przede wszystkim projektami rady ministrów o skróceniu czasu pracy w górnictwie. Projekty te zreferował generalny sekretarz Związku Górników J. Stańczyk.

Po obszernej dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele robotników wszystkich kopalń stwierdzono jednomyślnie, że zaprojektowane przez rząd skrócenie czasu pracy tylko o pół i w dodatku tylko dla robotników pod ziemią,
nie odpowiada żądaniu sformułowanemu przez związki.

Skrócenie czasu pracy tylko o pół godziny, nie przyczyni się w sposób widoczny do zwiększenia zatrudnienia i może być nawet wykorzystane w sposób złośliwy przez przeciwników skrócenia czasu pracy, jako rzekomy dowód
że skrócenie czasu pracy nie powoduje zmniejszenia bezrobocia.

Wreszcie pominięcie w skróceniu czasu pracy robotników powierzchniowych spowoduje stały stan rozgoryczenia wśród tych robotników i rozdwojenie w załogach,
traktowanych dotychczas co do długości czasu pracy jednolicie.

Wobec tego konferencja uchwaliła jednogłośnie deklarację, jaką złożyły związki Głównemu Inspektorowi Pracy, na konferencji w Katowicach.

Następnie powzięto uchwały w sprawie zwiększenia ilości inspektorów pracy i urzędów górniczych oraz odpowiedniego wynagrodzenia inspektorów i inżynierów górniczych, jak również przeciw przenoszeniu inspektorów pracy.

Ta ostatnia uchwała związana jest z zamierzonym przeniesieniem inspektora pracy w Sosnowcu inż. Wesołowskiego do Radomia. Związki zawodowe, jak już pisaliśmy domagają się pozostawienia insp. Wesołowskiego w Zagłębiu.

Postrzelenie węglokrada

w Będzinie

Wczoraj na odcinku kolejowym między stacją Będzin - miasto a mostem dąbrowskim hamulcowy pociągu, zdążającego w kierunku Gołonoga zauważył na jednym z wagonów węglokrada. Na ostrzeżenie hamulcowego złodziejaszek wcale nie reagował i w dalszym ciągu kradł węgiel. Wówczas w kierunku złodziejaszka padł strzał, którym został zraniony w udo.

Okazało się, że jest to młodociany złodziej Bronisław Krawczyk z Będzina. — Krawczyka umieszczono w szpitalu.

* * *

Onegdaj został postrzelony z broni krótkiej przez jednego z awanturników w Mierzęcicach Piotr Kurzeja, zam. również w Mierzęcicach.

Wiadomości bieżące

Niedz. 11 Lipiec

Dziś: Pelagii
Jutro: Jana Gw.
Wschód słońca: 3.27
Zachód słońca 19.55

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Tak się kończy miłość
EDEN: — Prokurator Alicja Horn
Promienie zagłady
PATRIA — Trędowata.

— OSOBISTE. Z dniem dzisiejszym kom. Leo. kierownik komisariatu p. P. w Dąbrowie rozpoczyna urlop wypoczynkowy.

— WYJAZD PREZ. BĘDZINA DO KIELC. Wczoraj prezydent Będzina p. Izydorczyk wyjechał do Kielc w sprawie zatwierdzenia budżetu miasta na rok 1937/38.

— TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZPITALA DLA DZIECI W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM składa serdeczne podziękowanie niżej wymienionym osobom i firmom za uskutecznione wpłaty na rachunek Towarzystwa w Banku Związku Spółek zarobkowych a mianowicie prezesowi inż. Jerzemu Bauerertzowi, za ofiarę zł. 10. Towarzystwu „Czeladź“ zł. 25, firmie: Ad. Landau zł. 2, firmie „Wegloblok“ zł. 20.

Skarbnik: T. Urbanowski.

— KRADZIEŻ PIENIĘDZY Z BIELIŹNIARKI. Nieznany złodziej dostał się do mieszkania p. Ignacego Pietrasa w Będzinie i skradł mu z bieliźniarki 180 zł.

Echa zajścia
na Pogoni

W związku z zajściem na Pogoni, w którym poturbowany został Piotr Dymarski zatrzymani zostali i osadzeni w więzieniu sprawcy tego pobicia Icek Herzfeld, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Będzińskiej oraz jego szwagier.

Tragiczne wypadki
przy pracy

Onegdaj wieczorem w hucie Katarzyna w Sosnowcu uległ wypadkowi Władysław Ciesielski, który został ciężko potłuczony. Rannego odwieziono do szpitala ubezpieczalni społecznej

* * *

W fabryce Hulczyńskiego uległ wypadkowi robotnik Michał Frankiewicz. Przewieziono go do szpitala

* * *

Onegdaj po południu na ul. Wodnej w Sosnowcu spadł z drabiny robotnik Jan Sadowski. Doznał on ogólnych obrażeń wewnętrznych i złamania ręki. Sadowskiego przewiozło pogotowie PCK. do szpitala.

—ooo—

— ZEBRANIE INFORMACYJNE. Zarząd koła ogólnego związku podoficerów rezerwy w Dąbrowie zawiadamia wszystkich członków koła, że dziś o godz. 10 rano odbędzie się zebranie informacyjne w lokalu koła, na które zaprasza wszystkich członków.

Niefortunny finał flirtu

agenta handlowego w Będzinie

Mieszkaniec Modrzejowa p. Tadeusz W. (ul. Henryka 21) poznał w Będzinie przygodną znajomą, o nieznanym nazwisku, której przedstawił się jako agent handlowy.

Panu W. przypadła widocznie do gustu młoda dziewczyna, bo wkrótce zaprosił ją na piwo do restauracji. Niestety znajomość z mieszkanką Będzina kosztowała dość drogo p. W., bo jak się okazało został on napadnięty przez niejakiego Zielińskiego i niebezpiecznie pobity przez niego. Zieliński niezależnie od tego skradł p. W. zegarek i 11 zł.

Policja poszukuje Zielińskiego, który jest kochankiem nieznanej dziewczyny z Będzina.

Płuca Zagłębia

I PIERWSZY WYSTĘP ORKIESTRY KOP „FLORA“.

W nadchodzącą środę o godz. 20 ze studia w Sosnowcu wygłoszona będzie pogadanka p. H. Mamelokowej pod tytułem „Płuca Zagłębia“. W pogadance będzie mowa o miejscowościach letniskowych w okolicach Zagłębia ze szczególnym uwzględnieniem Bukowna.

W części koncertowej po raz pierwszy przed sosnowieckim mikrofonem wystąpi orkiestra kop. „Flora“ pod dyr. p. J. Milewskiego. Orkiestra wykona „Kalifa z Bagdadu“, „Fantazję północną“, potpourri z operetki „W studni“ i „Legenda Dunaju“ Ziehrera.

O chińskim murze coś niecoś

Chiński mur, to jak wiadomo symbol wszelkiego zacofania, niezrozumienia i nieświadomości. Wśród wielu takich „murów“, które pozostały u nas jeszcze z czasów zaborczych, przetrwał dotąd prawie nietknięty mur przesądu, że to co produkuje nasz przemysł jest mniej warte od produktów zagranicznych. Z wielu przykładów, które przeczą temu absurdalnemu poglądowi, warto przy toczyć jeden zwłaszcza. Oto żadnej fabryce zagranicznej nie powiodło się podpatrzyć tajemnicy przy wytwarzaniu delikatnej przędzy jedwabnej z włókien morwowych. Dopiero u nas w Polsce udało się bezpośrednio zastosować ten najdelikatniejszy surowiec, a to do wyrobu subtelnych zwijek do papierosów Morwitan Stanisława Woleszyńskiego. Dzięki zastosowaniu surowca morwowego przęścignęły w jakości nasze polskie zwijki Morwitan wszystkie obce wyroby „zdobywając nietylko krajowe, ale nawet najdalsze rynki zagraniczne.“

— ZE ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY. W związku z koncentracją i okręgowym zjazdem delegatów, mającym się odbyć w Sosnowcu w niedzielę 18 bm. zarząd i komenda okręgu ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy wzywają wszystkich zrzeszonych podoficerów rezerwy poszczególnych kół Zagłębia Dąbrowskiego do obowiązkowego udziału i punktualnego stawiennictwa o godz. 8 rano na stadionie miejskiego komitetu WF. i PW (ul. Aleja w Sosnowcu). Zarządom kół przypomina się o konieczności nadesłania wniosków oraz imiennych spisów delegatów w terminie do dnia 15 bm.

Wyjazd nad morze
DO OBOZU.

Wczoraj około godziny 18-ej odjechał z Sosnowca drugi turnus osób ubezpieczonych do nadmorskiego obozu Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu. Wyjechało mianowicie 163 osoby.

Uczestnicy obozu pierwszego turnusu wrócą z Gdyni dziś rano. Grupa, która wczoraj wyjechała z Zagłębia, Powróci z nad morza po upływie dni czternastu aby opróżnić miejsce w obozie dla trzeciego turnusu.

Nowy samochód sanitarny
POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA W SOSNOWCU.

Zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu zawiadamia, iż referat doraźnej opieki lekarskiej dla społeczeństwa uruchomił drugi samochód sanitarny. Jeden z samochodów używany jest tylko w przypadkach chorób zakaźnych. a drugi w wszystkich innych wypadkach. Nowy samochód jest wyrazem ostatniej techniki samochodowo - sanitarnej. Olbrzymia szybkość, duża zwrotność nowoczesne ogrzewanie wnętrza. fachowa obsługa. pierwszorzędne resorowanie zezwalające na przejazdy bez wstrząsów nawet po najgorszych drogach — oto zalety zapewniające chorym szybki i wygodny transport.

Mimo, iż nowa karetka dopiero niedawno została oddana przez zarząd P. C. K. na usługi społeczeństwa — liczne z różnych stron podziękowania tak ustne. jak i pisemne wskazują jak bardzo pożyteczną okazała się myśl uruchomienia drugiej karetki, tembardziej, że karetka interweniuje nie tylko w nagłych wypadkach, ale używa się jej również przy transporcie ciężko chorych do ośrodków lecznieczych jak Kraków, Warszawa. przy przewozie osłabionych do uzdrowisk jak Zakopane, Zaleszczyki. Otwock w ogóle wszystkich tych przypadkach, gdzie podróż koleją okazuje się zbyt uciążliwa.

Zgłoszenie na transport do wszystkich miejscowości przyjmuje kierownictwo pogotowia sanitarnego P. C. K. czynne przez całą dobę. Sosnowiec. ul. Kołłątaja 17. telef. 62.234 (lub sekretariat PCK Sosnowiec — Dworzec kolejowy. tel. 61965)

STRZAŁ W SERCE
Zamach samobójczy w Będzinie

Wczoraj w mieszkaniu własnym usiłował pozbawić się życia 24 letni Zygmunt Juszczyk zam. przy ulicy Brzozowickiej 49 w Będzinie.

Juszczyk **po kłótni na tle nieporozumień rodzinnych dobył rewolweru i strzelił do siebie w okolicę serca.**

Denat na szczęście nie pozbawił się życia tylko postrzelił się niebezpiecznie. Juszczyka przewieziono do szpitala.

* * *

Drugi wypadek samobójczy miał miejsce wczoraj przy ulicy Radawickiej 1 w Sosnowcu na Pogoni.

Z nieustalonych bliżej przyczyn Genofewa Nowakowa wypiła dwie butelki esencji, odnosząc groźne poparzenia

Pierwszej pomocy Nowakowej udzielił dr. Piasecki.

Podziękowanie sokolstwa polskiego
za pomoc w zorganizowaniu zlotu

W związku z 8 zlotem sokolstwa polskiego. który odbył się w dniach 26—29 czerwca br. w Katowicach, komitet organizacyjny zlotu pośpiesza tą drogą złożyć jak najserdeczniejsze podziękowanie:

Społeczeństwu śląskiemu za jego obywatelskie i entuzjastyczne przyjęcie. jakie zgotowało przyjezdnemu sokolstwu z całej Polski i z zagranicy.

Mieszkańcom miasta Katowic i gminy Wełnowiec, którzy na zew nasz za pośrednictwem ogłoszeń rozlepionych na murach miasta. przez prasę i Polskie Radio otworzyli gościnnie podwoje swych mieszkan w przeważnej części bezinteresownie dla przyjezdnych gości — sokołów i ich rodzin, goszcząc ich przy tym sowicie.

Szczególne podziękowanie składa komitet władzom wojewódzkim. duchowieństwu, władzom wojskowym. magistratowi miasta Katowic. policji wojewódzkiej. kolei, śląskim kolejom, wszystkim przedsiębiorstwom przemysłu górnośląskiego i organizacjom społecznym oraz wszelkim instytucjom. które złożyły dowody niezwykłej życzliwości dla sokolstwa udzielając komitetowi bezinteresownie pomocy materialnej i finansowej przy organizawaniu i przeprowadzaniu zlotu.

Prasie, która bezinteresownie przez przeciąg kilku miesięcy stała na usługach komitetu. propagowała nasz zlot, zachęcając społeczeństwo do licznego udziału, informując je o wszelkich poczynaniach komitetu, zaś w same dni zlotowe zaznajamiała społeczeństwo o wynikach zlotu. składamy najgorętsze podziękowanie licząc na jej dalszą współpracę z naszą organizacją.

Komitet organizacyjny zlotu poczuwa się również do miłego obowiązku złożenia szczególnie serdecznego podziękowania sokolstwu wszystkich dzielnic i sokolstwu polskiemu z zagranicy. które na zew komitetu licznie z najdalzych krańców Polski, z najodleglejszych ośrodków polskich w innych państwach zleciało się licznie na gody sokole do Katowic. by zadokumentować godnie nierozerwalność węzłów jakie łączą brać sokolą od 70 lat z góry, by dać dowód wobec świata. że każda piędź ziemi polskiej jest nam drogą i że jej bronić chcemy i potrafimy.

Po trzykroć czołem' wszystkim razem i każdemu z osobna. którzy choćby w najdrobniejszej części przyczynili się do zorganizowania i uświetnienia 8 zlotu sokolstwa polskiego.

Za komtet organizacyjny zlotu: Tomasz Kowalczyk. prezes dzielnicy i przewodniczący komitetu, Wincenty Spaltenstein. wiceprezes dzielnicy i przewodn. kom. przyjęć.. Karol Koźlik, II wiceprezes dziel. i przewod. kom. propagandowej. Dr. Stanisław Dawidowski. sekretarz dzieln. i przewod. kom. kwaterunkowej. Jan Szczerba, skarbnik dzieln. i przewod. komisji finansowej. Henryk Boryczka. naczelnik dziel. i przewod. komisji technicznej, Inż. Stanisław Wierzbicki. członek przewod. dziel. i przewod. kom. imprezowej, Kazimiera Spaltensteinowa, przewod. Sokolic. Waleria Zielonkowa. naczelniczka dziel.. Sokolic. Zygmunt Wójcik, członek przew. dziel. i przedwod. kom. komunikacyjnej, Inż. Franciszek Gerstman. członek przewod. dziel. i przewod. kom. budowlanej. Sławiński Wiktor. członek przewod. dzeln. i przewod. kom. wycieczkowej. Kuczmik Marcin, przewod. kom. aprowizacyjnej. Dewor Stanisław przewodniczący komisji porządkowej.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 11 lipca.

8.00 Sygnał czasu 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Dzień Morza w Gdyni. 12.15 Poranek. 13.15 Przegląd kulturalny. 13.25 Koncert ork 14.10 Audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Płyty. 17.00 Teatr Wyobrażn. 17.25 Reportaż z życia. 18.00 Czarna kawa przy mikrofonei. 20.00 Płyty. 20 35 Program na jutro. 20 00 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Dzień Morza w Gdyni. 21.40 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert wieczorny. 23.00 Programy lokalne

KATOWICE.

Niedziela 11 lipca.

6 00 Surmy Śląskie. 6.15 Płyty. 7.45 Koncert życzeń. 8.35 Płyty. 13.15 Kilka słów o bezpieczeństwie pracy w rolnictwie. 14 40 Strzęp Śląska w Puszczy Świętokrzyskiej. 14 50 Co słychać na Śląsku. 20.00 Źdźiebko słowa. źdźiebka śpiewki. 20.50 Program na jutro 20.55 Wiadomości sportowe. Dalszy ciąg programu z Warszawy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 12 lipca.

6 15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty. 8.00 Przerwa. 11 57. Sygnał czasu 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Praca gospodyn w czasie żniw Pogadanka. 12 25 Płyty. 12.40 Od warsztatu do warsztatu. 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Pogadanka dla dzieci. 16.15. Recital fortepianowy. 16.45. Zagadkowi ludzie felieton. 17 00 Koncert ork. 17.50 Polowanie na łódki. 18.00 Program na jutro. 18 05 Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja strzelecka. 19.40 Czy umiesz pływać 19.50 Wiadomości sportowe. 20 00 Muzyka taneczna. 21.45 Pan Ryś z Pamiątek Soplicy. 22.00 Koncert. 22 3.5 Muzy kameralna. 22 50 Wiadomości dziennika 23.00 Programy lokalne.

Wynik zbiórki ulicznej
NA F. O. M. w DĄBROWIE.

Komitet tygodnia morskiego w Dąbrowie podaje do wiadomości, że zbiórka uliczna na Fundusz Obrony Morskiej dała w dniu 4 bm. następujące wyniki: w Gołonogu i na Florze 27 zł. 34 gr.. w Dąbrowie 177 zł. 2 gr.. razem 204 zł. 36 gr.

Wynik zbiórki ulicznej został komisyjnie sprawdzony i przekazany w całości na Fundusz Obrony Morskiej w Warszawie za pośrednictwem Ligi Morskiej i Kolonialnej okręgu radomsko - kieleckiego.

Komitet tygodnia morskiego składa p. Około - Kułakowej. jako przewodniczącej sekcji zbiórkowej oraz górnikom z kop. Paryż i wszystkim. którzy przyjmowali udział w zbiórce, jak również ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.



E. PHILLIPS OPPENHEIM

Kuszące oczy zbrodniarki

Powieść kryminalna

29)

— Hopkins — w zamyśleniu opowiedział Hugerson — to dobry człowiek, ale nie ma dość wyszkolenia. Wychował się w atmosferze handlu i poszedł do dylomacji dopiero wtedy, gdy zebrał majątek. Ale upiera się przy jednym — sądzę zresztą, że ma zupełną rację, iż nie będzie istotnego pokoju w Europie, póki no.. w każdym razie jeszcze nie teraz... Niech pan pośle po tę młodą damę, panie Marku. Zacznę robotę... ale... poczekaj pan chwilę. Muszę najpierw powiedzieć słówko Widdowesowi.

— Czy pójdzie pan do jego pokoju?

Pan Hugerson powstał. Ale zanim doszedł do drzwi otworzyły się one i wszedł ambasador.

— No i jakże tam poszła robota temu młodemu człowiekowi? — zapytał.

Pan Hugerson uśmiechnął się uprzejmie.

— Ja myślę, że dobrze — oświadczył — napisał dwanaście depesz na podstawie tych moich kablogramów i mogę zaraz przesłać im potwierdzenie ich. Dobra robota, młodzieńcze.

Twarz Marka zajaśniała zadowoleniem. Ambasador uśmiechnął się do niego i powinszował.

— Chciałem zamienić z tobą słówko, Widdowes — ciągnął pan Hugerson — dałem ci już ogólne pojęcie o moich wrażeniach. Teraz przedstawię to Waszyngtonowi. Czy ta młoda dama, panna Moreland, jest zupełnie pewna?

Ambasador uśmiechnął się znowu.

— Jestem zdania, że oprócz Marka i mnie, jest to najpewniejsza osoba w ambasadzie. Była prywatną sekretarką ministra w czasie wojny i musze ci powiedzieć, że zmuszeni byliśmy podbijać cenę, aby ją tu dostać. Jest to tego rodzaju osoba która nigdy nie otwiera ust niepotrzebnie. Nie ma nikogo, komu bym bardziej mógł zaufać. dlatego właśnie przeznaczyłem ją dla was.

— To mi wystarczy — oświadczył pan Hugerson — a teraz wezmę się do roboty.

— Czy zobaczę cię przy drugim śniadaniu? — zapytał ambasador.

Pan Hugerson potrząsnął głową.

— Zdaje mi się, że podróż moja zainteresowała Downing Street. Przysłano mi stamtąd dwie kartki. Jem śniadanie w hotelu Carlton z ministrem spraw zagranicznych. Po południu przyjdę tu znowu. Ale cóż my zrobimy z tym drabem Dukanem. Widdowes? W Paryżu ciągle się o nim mówi.

— Lepiej poczekajmy trochę i zobaczymy, co powiedzą w Waszyngtonie — poradził pan Widdowes w zamyśleniu.

— Według moich obliczeń — rzekł Hugerson — jego wkłady w Drimeri sięgają sumy przeszło 30 milionów, a jeśli jest prawdą, że jego osoba kryje się również poza innymi kapitałami, znaczy to, że obraca on połową szterlingów w Europie. Mówią również, że nigdy nie miał wspólnika. Nie przypuszczałbym, że jeden człowiek może dźwigać na sobie taki ciężar.

— Jest za mądry, aby dać się złapać — zauważył pan Widdowes.

— To możliwe.. panna Moreland, którą wezwał Marek, właśnie się ukazuje i ambasador pożegnał się. Pan Hugerson wstał. Jego chude palce manewrowały koło pudełka z tytoniem a oczy utkwione były w zamyśleniu w młodej kobiete.

— Panno Moreland — uważam się za bardzo szczęśliwego, iż pan Widdowes zgodził się odstąpić mi panią na parę dni. Potrzebny mi był ktoś. komu, jak zaznaczyłem, możnaby zupełnie i bez zastrzeżeń zaufać. Ktoś. ktoby był nie tylko skrupulatny i uczciwy, ale kto po opuszczeniu biura nie pamiętałby, co tutaj robił.

Panna Moreland uśmiechnęła się lekko.

— Nauczyłam się tej sztuki sama na Downing Street — zapewniła — i nie jestem skłonna zapomnieć jej tutaj.

ROZDZIAŁ XII

Tragedia samotności

O godzinie 6 tego wieczora, pan. Hugerson, który dyktował prawie bez przerwy swym niskim, trochę cedzącym głosem, nagle podniósł się z krzesła.

— Skończyliśmy na dzisiaj — oznajmił — sprawozdanie z mojej ostatniej wizyty w Paryżu zostawiam na jutro. Ile stronic ma pani tam panno Moreland?

— Dziewiętnaście — odpowiedziała

— Niech je pan złoży do kasy ambasady, panie Van Stratton — rzekł Hugerson — o której godzinie może pani zacząć pracę rano, panno Moreland?

— O każdej porze — o jakiej pan sobie życzy — odpowiedziała obojętnym tonem.

d. c. n.

„P.K.P. — najmilszym turystom"

11 DNI ULGOWYCH PRZEJAZDÓW DLA DZIECI.

Wzorem lat ubiegłych, Polskie Koleje Państwowe wprowadzają i w tym roku daleko idące ulgi przejazdowe dla swoich najmłodszych pasażerów.

Wdniach od 13 — 23 lipca br., każda osoba dorosła posiadająca normalny, bądź ulgowy biletkolejowy, ma prawo przewieźć pod swoją opieką i nadzorem 3-ro dzieci w wieku do lat 14, płacąc za nie za ledwie 1/8 część taryfy normalnej.

Ulga stosowana będzie w ten sposób, że za przejazd pierwotny kasa kolejowa pobierze opłatę w wysokości 25 pr. taryfy w dowolnej klasie, zaś drogę powrotną młodociani pasażerowie odbędą bezpłatnie, zamiast bezpłatnych, ma na celu przede wszystkim dobro akcji: bezpłatne podróże dzieci w latach ubiegłych spowodowały napływ do stacji kolejowych w miastach młodocianych trampów, którzy pro sili przygodnych opiekunów o wprowadzenie do pociągu.

Oczywiście opiekun nie troszczył się już później o dzieci, które puszczone samopas, często kończyły swoją wędrówkę w Komisarjacie Policji. Wprowadzenie opłaty, choć tak niklej, zapobiegnie w tym roku niepożądanym objawom włoczęgostwa wśród młodocianych.

Ulgowy przejazd dzieci pod hasłem: „PKP. — Najmilszym turystom" w dniach od 12—23 lipca zostanie przeprowadzony przez koleje przy wydatnej pomocy Ligi Popierania Turystyki, która wydała barwne plakaty oraz karty uczestnictwa na prawo otrzymania ulgowych biletów.

—oOo—

Z ZAWIERCIA.

(z) **KWESTA ULICZNA.** Powiatowy komitet „Dnia morza" w Zawierciu prosi nas o podanie do publicznej wiadomości iż kwesta uliczna urządzona w dniu 4 bm w Zawierciu przyniosła ogólnego dochodu 191 zł 15 gr.

Kwota powyższa w całości przekazana została na Fundusz Obrony Morskiej. — Wszelkie wydatki związane z organizacją zbiórki pokryte zostały w całości przez Ligę Morską i Kolonialną w Zawierciu.

—oOo—

Z OLKUSZA.

(o) **POŻARY.** Przedwczoraj na terenie pow. olkuskiego wybuchły trzy pożary, które strawiły: dom i zabudowania Józefa Grudnika w Łazach, gm. Sułoszowa, dom Władysława Kity w Siemierzycach, gm. Kroczyce i dom Wojciecha Ogonka w Dłużcu koło Wolbromia.

—o—

Z KIELC.

(k) **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** W Kielcach odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Rada przystąpiła do rozpatrzenia sprawy zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego wwysokości 142.000 zł. na kupno gruntów folwark „Psiarnia". Na kupno wspomnianych gruntów miasto uzyskało już pożyczki w BGK. Pożyczka spłacana ma być w ratach miesięcznych po 2.500 zł. i oprocentowana na wpływach kasy miejskiej z podatków komunalnych i dodatków państwowych. Ponieważ tranzacja kupna gruntów „Psiarnia" leżących tuż pod miastem, jest b. korzystna, zarząd miasta postanowił ją jaknajrychlej załatwić. Rada Miejska przychyliła się do tego stanowiska i wniosek w sprawie pożyczki uchwaliła.

Zlikwidowany zatarg

DOZORCÓW Z WŁAŚCICIELAMI DOMÓW.

W Kielcach został ostatecznie zlikwidowany długotrwały zatarg o warunki pracy i płacy, między dozorcami domowymi i właścicielami nieruchomości.

Na mocy orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej ,dozorcy otrzymali podwyżkę płac, zależnie od kategorii od 5 do 11 proc. Komisja orzekła, że wypowiedzenie pracy dozorcy domowemu może nastąpić dwa razy w roku.

Do zawartej umowy wprowadzono przed tym szereg innych punktów, mających na celu unormowanie warunków pracy.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Między krewnymi

Pan Władysław Pętas mimo czysto polskiego brzmienia swego nazwiska, jest systematyczny, jak Anglik — albo nawet zgoła Niemiec. Wszystko robi metodycznie, z flegmą, w ustalonej z góry kolejności.

Nic też dziwnego, że przybywszy w odwiedziny do cioci swej, pani Stanisławy Chwaliszewskiej, przede wszystkim ucałował rączki pani domu, potem wszedł do kuchni, dowiedział się co jest na zupę i jaka będzie reszta.

A następnie zasiadł do pogawędki z krewną. Mówił wyczerpująco o konieczności rozwiązania karteli o żniwach i o koronacji króla cygańskiego potem zagadnął od niechcenia, czy nie mógłby otrzymać z powrotem posady ekspedytora w ciocinym składzie węgla, którą to piastował przed pójściem do wojska.

— Niestety, proszę Władzia posada za jęta, pracuje stary Kaczorowski, z którego jestem zadowolone i ponieważ nie mogę tak z dnia na dzień wziąć człowieka za mordę i na zbity łeb wyrzucić tak, proszę Władzia.

Pan Pętas oburzył się.

— Wiadomo, proszę cioci, nigdy bym tego nie wymagał. W taki sposób nie mówmy na razie na ten temat.

Podano obiad. Kuzynek zjadł go z apetytem, systematycznie otarł usta obrusem poczym przypadł do rączek cioci.

— Obiadek delicja. Zupa pomidorowa, palce lizać. A kotlety prosto marzenie!! Dziękuję, dziękuję ciotuni za obiadek. A teraz, kiedy już podziękowałem, muszę załatwić jeszcze jedną sprawę, o której mówiliśmy wyżej. Stara cholera ,za to że nie chcesz mnie przyjąć z powrotem na posadę, łeb ci w „drobny orzech nr. 2" potłukę tem specjalnie przyniesionem młotkiem.

I nim się ciocia zorientowała, siostrzeniec kropnął ją dwa razy młotkiem w głowę. Poczym skłoniwszy się, wyszedł.

Przed sądem grodzkim stanęła ciężko pokrzywdzona niewiasta w charakterze poszkodowanej.

Pan Władzio się nie stawił.

— Jakże to było? — pyta sędzia.

— Ano zwyczajnie, proszę pana sędziego, pytał o posadę, podziękował mnie grzecznie za obiad, którym go poczęstowałam ,a potem wyrżnął mnie młotkiem w głowę.

— To chyba jakiś wariat. najpierw dziękuje, a potem wali młotkiem?

— On jest taki systematyczny, proszę pana sędziego. Podziękował za obiad, bo go dostał, a walnął mnie za posadę, bo nie dostał. Jedno drugiemu nie przeszkadza.

Sędzia skazał systematycznego Władzia na miesiąc aresztu.

Zawarcie umowy zbiorowej

W PRZEMYŚLE METALOWYM.

Trwające od dłuższego czasu pertraktacje o umowę zbiorową między przedstawicielami robotników i przemysłowcami branży metalowej okręgu radomsko - kieleckiego zakończone zostały zawarciem umowy zbiorowej.

Umowa przewiduje 8 proc. podwyżkę płac od 1 lipca do 1 października br. po czym od 1 października br. obowiązywać będzie 10 proc. podwyżka płac.

Skorygowano przy tym i ustalono minimum płac robotników niewykfalifikowanych pomocy i kobiet, w związku z czym płace tej kategorii robotników wzrosły od 8 do 20 proc. zależnie od stosowanego cennika płac, w danym przedsiębiorstwie.

Nowa umowa zbiorowa obowiązywać będzie po podpisaniu jej przez strony.

ZE SPORTU

Jeden mecz ligowy

CRACOVIA — AKS.

Pierwsza serja rozgrywek ligowych została już zakończona. Do rozegrania pozostał jedynie mecz Cracovia — AKS. który odbędzie się w niedzielę w Krakowie. Mecz ten jest o tyle interesujący, że zadecyduje ostatecznie o pierwszeństwie w tabeli. Cracovia prawodzi obecnie 18 pkt., gdy AKS zdobył 17 pkt.

Rozgrywki jesienne ligi rozpoczną się 1 lipca.

Sygnatura Km. 2046/36.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu. Jan Kaczyński, mający kancelarię w Zawierciu, ul. Sądowa Nr. 18 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 lipca 1937 r. o godz. 15 m. 30 w Zawierciu, ul. Siewackiego Nr. 12 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Jagiełłaka, składających się z pianina fir. „Fibiger", kredensu debowego, biurka dębowego, stołu sosnowego, otomany krytej pluszem, żyrandola metalowego o sześciu lampach, obrazu olejnego. szafy do garderoby, maszyny do szycia firmy „Singer", toalety z lustrem, umywalki i kozetki, oszacowanych na łączną sumę 2.500 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik **JAN KACZYŃSKI.**

Dnia 24 czerwca 1937 r.

Dzisiejsze mecze

W ZAGŁĘBIU.

Dzisiejszy dzień w Zagłębiu nie będzie obfitował w imprezy sportowe. Odbędzie się bowiem tylko kilka spotkań towarzyskich, a mianowicie:

W Niwce AKS. gra z 09 Mysłowice.

W Będzinie Cynkownia spotka się z Katowickim Dębem.

W Czeladzi Brynica gości Jedność (Michałkowice).

WDąbrowkie juniorzy „Zagłębia grają z Marsem (Łagisza).

Sosnowiecka Unia wyjeżdża dziś do Zawiercia, gdzie spotka się z miejscową „Wartą. Początek spotkań o godz. 5.30 po południu.

• • •

Obsada dzisiejszych rozgrywek o wejście do Ligi przedstawia się następująco: Polonia — Gryf p. Haselbusch z Warszawy MCP — Unon Touring p. Stalinski z Poznania. Naprzód — Brygada p. Gerblich ze Śląska. Unia — Strzelec Jan Dol. p. Tudrej z Lublina. Rewera — Resovia p. Serafini ze Stanisławowa, RKS.— mistrz Białegostoku p. Zioło z Polesia.

Echa wyścigu

DOOKOŁA POLSKI.

Polski Zw. Kolarski zawiesił Oleckiego na 3 miesiące za niesportowe zachowanie się i nieposłuszeństwo wobec kierownictwa wyścigu dookoła Polski. Michalak został zawieszony na 4 tygodnie za zachowanie niegodne kolarza polskiego.

Trochę cyfr

Z P. Z. B.

W związku z walnym zgromadzeniem które odbędzie się dziś Polski Zw. Bokserski wydał obszerne sprawozdanie zawierające wiele ciekawych danych statystycznych.

Liczba klubów wynosi obecnie 145, Na 145 klubów, tylko 63 ma prawo głosu, przy czym najwięcej głosów mają Warta 64, HCP 49, Sokół 42, IKP. 41.

✕ **STRZELANIE O ODZNAKĘ STRZELECKĄ.** Związek Rezerwistów w Dąbrowie urządza strzelanie o odznakę strzelecką w dniu dzisiejszym o godz. 9.30 na strzelnicy KPW. w Dąbrowie dla swych członków. Zw. Urzędników Skarbowych, rezerwistów niezrzeszonych i innych organizacyj z terenu Dąbrowy.

Km. 574134 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, rewiru II-go urzędujący w Będzinie przy ul. Piłsudskiego pod Nr 14 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 3 września 1937 r. od godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Będzinie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji praw Adama Jędruszka do 3/4 niepodzielnych części nieruchomości miejskiej, składającej się z placu częściowo zabudowanego i znajdujących się nim budynków, szczegółowo opisanej w protokule opisu z dnia 29 kwietnia 1933 r. położonej w Będzinie, powiecie będzińskim województwie kieleckim, oznacz. polic. Nr. 115 przy ulicy Sieleckiej, obejmującej powierzchni 2 683 mtr. kw., stanowiącej własność Adama Jędruszka w 3/4 częściach i Józefa Walerego Piechockiego w 1/4 części niepodzielnie.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie pod Nr. 234.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 10.000. Sprzedaż za praw Adama Jędruszka rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 5.000.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 750 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przyznawania własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik ALEKSANDER KRAUZ

Będzin, dnia 6 lipca 1937 r.

CHCESZ CO KUPIĆ?
CHCESZ CO SPRZEDAĆ?
SZUKASZ MIESZKANIA?

CHCESZ WYJŚĆ ZAMĄŻ?
CHCESZ SIĘ OŻENIĆ?
CHCESZ ZMIENIĆ POSADĘ?

ZGUBIŁEŚ PASZPORT LUB WEKSEL?
ZGUBIŁEŚ PAPIERY, PIENIĄDZE?
SZUKASZ WŁAŚCICIELA RZECZY ZNALEZIONEJ?

daj drobne ogłoszenie w **„Expresie Zagłębia"**, a odniesiesz skutek niezawodny.

PIEGI ŻÓŁTE PLAMY OPALENIZNĘ i t.d. USUWA POD GWARANCJĄ AXELA-KREM SŁOIK 2.- zł. i 3.— zł. MYDŁO „AXELA" 1.- zł. **J. GADEBUSCH** POZNAŃ, ul. NOWA 7.



NAUKA I WYCHOWANIE

Koncesjowane

kursy pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w Księgarni „Polonia" Sosnowiec Hale „Rozwoju" Tel. 6-15-36.

WYUCZAM bezpłatnie nowoczesnego kroju, szycia i modelowania. Pracownia sukien Anna Szczepańska Sosnowiec, Wawel 8.

FRANCUSKIEGO lekcji chcę pobierać Oferty upraszam pod „S S."

LOKALE

SKLEP, pokój i pokój z kuchnią do wynajęcia. Robotnicza 1.

SKLEP z mieszkaniem i budka murowana do wynajęcia. Pogoń. Grochowa 8, gospodarz.

SKLEP do sprzedania z urządzeniem, może być bez towaru. dobrze prosperujący. Sosnowiec, Reymonta 18

3-CH POKOJOWE mieszkanie komfortowe na II piętrze frontowe przy ulicy Czystej 6 do wynajęcia od 1 sierpnia. — Wiadomość u dozorcy.

WARSZTATY. składy, garaże w centrum miasta do wynajęcia Sosnowiec, Małachowskiego 14, gospodarz.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA starsza kobieta do prowadzenia domu z dobrą opinią. Strzemieszyce. Żwirki 5.

PRZYJMĘ panienkę do skromnego domu praca domowa i pomoc biurowa. kaucja 250 zł. Zgłoszenia: Łagisza, Glinice 137 Nowak.

POTRZEBNA zdolna bufetowa - kelnerka miłej powierzchowności. Kawiarnia Sosnowiec. Piłsudskiego 28.

POTRZEBNY zdolny pracownik fryzjerski. J. Borówka. Będzin. Małachowskiego 52.

POTRZEBNE bufetowe. kelnerki, kasjerki, kucharki. Biuro „ORZ" Sosnowiec, 3 Maja 1.

POTRZEBNE uczenice do pracowni haftu Wodzisławska. Sosnowiec, Modrzejowska 20. Bazar Centralny.

POTRZEBNA dziewczyna do piwiarni.— Sosnowiec. Piłsudskiego 53.

AGENT wprowadzony w branży spożywczej, posiadający 1.500 zł. może zarobić 400 zł. miesięcznie, wynagrodzenie stałe Wiadomość w administracji

POTRZEBNY chłopiec lub dziewczyna na praktykę fryzjerską. Sarczek Dąbrowa. Narutowicza 32.

PRZYJMĘ Panie. Panów jako przedstawicielki na artykuł sezonowy. Sosnowiec. Kamienna 6 m. 21.

KILKA PAŃ do lekkiej zewnętrznej pracy handlowej przyjmie poważne przedsiębiorstwo handlowe. Poważnym reflektantom w średnim wieku którym zależy na solidnym zarobku i dobrej egzystencji udziela się bliższych informacyj przy osobistym zgłoszeniu się z dokumentami w poniedziałek od godz. 10—12. Sosnowiec. Wspólna 10 m. 3.

PAROBEK potrzebny do konia. Kazimierz Ścibich. Będzin. Rybna 11.

POTRZEBNY chłopiec na posłańca. zamieszkały w Sosnowcu posiadający własny rower, ukończoną szkołę powszechną powyżej lat 16. Zgłoszenia: Sosnowiec. 3-go Maja 23. Józef Hlawski z własnoręcznie pisanymi ofertami.

POTRZEBNY adres zbieracza marek. zamieszkałego Zawiercie. Pisać Załęski, Poręba — poste-restante.

POTRZEBNA kasjerka z kaucją 300 zł. Praca ranna od 4-ej. Oferty: J. Hlawski 3-go Maja 23.

POTRZEBNY stolarz - polerownik na stałe. Sosnowiec, Piłsudskiego 108-a Kazimierz Śmiech.

POSZUKUJEMY ślusarzy elektromonterów z gotówką do 1 000 zł. Praca stała. Oferty administracja Sosnowiec pod „Praca".

KUPNO I SPRZEDAŻ

WAPNO

budowlane w bryłach, pierwszego gatunku, tłuste, o dużej wydajności Wapienniki „Brynica", Czeladź. Telefon 62750.

MASZYNY do pisania nowe, używane gwarantowane - okazyjnie sprzedaje „Remont". Katowice, Dworcowa 18.

WAPNO

z pieca Hoffmanowskiego w bryłach i lasowane znane ze swej dobroci, polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński w Sosnowcu, Prusa 8. Telef. 62267.

SZYNY budowlane. używane belki, drut kolczasty oraz żelazo użytkowe do wyrobu, poleca Składnica i Sortownia **H. Pfeffer, Będzin. Kościuszki 30.** Kupuję złom żelazny wszelkiego rodzaju i płacę najwyższe ceny.

BUDKĘ drewnianą okazyjnie sprzedam. całkowicie urządzoną z powodu wyjazdu Sosnowiec. Siecka 9.

KAFLE białe i kolorowe, cegła i glinka szamotowa, płyty piekarskie „Radeburg" posadzka, koks. wapno gaszone oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje najtaniej „Pieckafel" Sosnowiec. ul. Sienkiewicza Nr. 2 w podwórzu. telefon 62363.

Książki

szkolne i powieściowe używane nabywa od dorosłych Księgarnia „Polonia" Sosnowiec. Hale „Rozwoju" Tel. 6-15-36.

SPRZEDAM maszynę do szycia mało używaną i motocykl B. S. A. Wiadomość Zagórze. Miraszewskich 94.

MOTOCYKL 500/550 cm. sprzedam okazyjnie. Wiadomość Szwaja. Będzin.

PLAC przy ul. Dalekiej w Sosnowcu. obok parku miejskiego około 600 prętów do sprzedania. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" Sosnowiec pod „MB".

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO KAFLI białe. kolorowe, cegły ogniotrwałe oraz wszelkie przybory do pieców. Sosnowiec. Prez. Mościckiego 23.

DOM 9 ubikacji lub połowę 6. 4 mogą być zaraz opróżnione z powodu wyjazdu sprzedam. Cena przystępna Zawadzki Władysław. Zawiercie. Piaskowa 62.

HARMONIĘ Kupisa stolikową. skrzypce Stradivariusa sprzedam Gołonóg, Podlesie 37 Zygiert.

SPRZEDAM dom 8 ubikacji i place pod budowę w śródmieściu. Dąbrowa. Okrzei 6

2.25 **ZA METR** kwadratowy placu pod budowę na Środuli sprzeda Miś. Krasińskiego 35.

MAGLE nowoczesne są na składzie. warunki sprzedaży dogodne. Sosnowiec, Piłsudskiego 25 (dozorca wskaże).

SPRZEDAM 4 place budowlane w Będzinie (za blokami). Wiadomość: „Expres" Będzin.

SKLEP Kolonialno - Spożywczy w Częstochowie sprzedam wraz z towarem i urządzeniem w dobrym punkcie z powodu wyjazdu Wiadomość, Częstochowa. „Renoma" pod „1800".

WAPNO

1-szej jakości z dostawą lub bez, polecają Zakłady Wapienne Strzemieszyce. Pilicka 9. tel. 12 i

KAMIEŃ

budowlany z kamieniołomów Wilcza Góra w Będzinie. Zarząd: Sosnowiec, Sielecka 3. tel. 62-768.

SPRZEDAM szafę. łóżka orzechowe. polerowane, obstalunkowe, nowe. Sosnowiec. Jastrzębia 4-a

DOMEK nowy murowany 1 piętrowy lub parterowy z ogródkiem w Sosnowcu możliwie Pogoń kupię zaraz. Oferty pod „Urzędnik" do „Expresu"

Gotujcie bez ognia



ELEKTRYCZNOŚCIĄ

Garnki pozostają zawsze czyste wewnątrz i zewnątrz, bo równomierna temperatura dna naczyń nie dopuszcza do przypalania się potraw, a brak ognia wyklucza okopcenie lub opalenie.

Wyciąć! Przechować!



TELEFON ZAŁATWI każde Twe życzenie

CENTRALA MASZYN Sosnowiec Warszawska 1 poleca najtaniej MASZYNY DO SZYCIA, PISANIA, nowe i używane ROWERY I CZĘŚCI Nauka maszynopisania Dla P. T. Urzędników dogodne warunki kredytowe. 63-186



MASZYNY SINGERA do szycia gwarantowane haftują, cerują „Omega" 150 zł. „Rast & Gassera" 160 zł. jak nowe damskie, męskie cylindrowa, lewo-ramienna, mereżkarka, dziurkarka, okrętkowa, czółenkowa 40 zł.

ODERBERG, Sosnowiec, 3 Maja 11a/26 w podwórzu

Najlepiej i najszybciej informuje **„EXPRES ZAGŁĘBIA"** Zamawiać można telef. 6-14-97

Skład Apteczny DANCYGIER Będzin, Małachowskiego 34 najtaniej kupisz artykuły kosmetyczne, lecznicze, fryzjerskie i domowego gospodarstwa. Poleca gwarantowany krem od piegów. plam i pryszczy. Porady kosmetyczne bezpłatnie. 7-15-76

TACHOMETRY numeratory, zegary kontrolne, przyrządy pomiarowe itp. naprawia fachowo zakład zegarmistrzowski **W. Niepoń** ul. 3-go Maja 23 w podwórzu, gmach hotelu Victoria naprzeciw dworca kolejowego. Drugie wejście od ul. Warszawskiej 1

SPRZEDAM budkę z towarem w dobrym punkcie. Wiadomość „Expres Zagłębia".

MOTOROWER na chodzie 100 cm. sześc. sprzedam Sosnowiec. ul. Leszno 6.

Z POWODU wyjazdu sprzedam tremo i łóżka. Sosnowiec, Bracka Nr. 7-a m. 3.

POWÓZ parokonny sprzedam okazyjnie Będzin, 1-go Maja 26.

SPRZEDAM plac 2-frontowy 580 metrów kw. Wiadomość Roman Szotek, Będzin. Okrzei.

DWA domki małe do sprzedania. Będzin Przeczna 8. Dziedzic.

PLACE do sprzedania tanio pod Będzinem. Wiadomość Zagórze. Wiejska 5.

SPRZEDAM nowy domek murowany przy ul. Naftowej Nr. 8.

SPRZEDAM lokal handlowy dobry punkt Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM maszynę krawiecką Singera Sosnowiec, Floriańska 15.

ZGUBIONE DOKUMENTY

SZWAJCER ICEK. Modrzejowska 25 zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

RÓŻNE

ONDULACJĘ

trwałą wykonuje solidnie obok bloków na Pogoni. ul. Sucha 24. Pytlik.

PODZIĘKOWANIE. Za odnalezienie skradzionego mi roweru w dniu 12 4 37 r. tą drogą składam serdeczne podziękowanie Policji Państw. z II i III komisariatu w Sosnowcu. B. Hartman.

CHŁOPCZYKA 2-miesięcznego nie chrzczonego, zdrowego i ładnego oddam uczciwej rodzinie na własność z powodu braku środków utrzymania. Wiadomość „Expres Zagłębia" Dąbrowa Górn.

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY Franciszek Szorsz. Dąbrowa. 3 Maja 15. wykonuje pomiary gruntów. plany.

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy odprowadzili zwłoki śp. Wuja naszego Adama Garmulewicza na miejsce wiecznego spoczynku w Sławkowie. składają staropolskie „Bóg zapłać" Stanisławowstwo Maślągowie z rodziną z Sosnowca.

100 ZŁOTYCH nagrody za wskazanie złodzieja. nabywcy psa szpica białego. Tajemnica zapewniona. Sosnowiec, Swobodna 1—13.

NINIEJSZYM podaje do wiadomości Sz Klienteli. że z dniem 12 b. m. zamykam sklepy na okres dwuch miesięcy. z powodu przebudowy warsztatu. Wł. Cypliński Sosnowiec Będzińska 13.

SPIS ZAPOWIEDZI 610/37. 1. Zapowiedź Podaje się do ogólnej wiadomości. że 1. nieżonaty technik - elektromechanik Leon Teodor Dorabiała. zamieszkały w Poznaniu, syn przedsiębiorcy budowlanego Władysława Dorabiały i tegoż małżonki Katarzyny z domu Myszkowskiej zmarłych. ostatnio zamieszkałych w Piaskach powiecie będzińskim. 2. niezamężna urzędniczka prywatna Leokadia Korczyńska. zamieszkała w Poznaniu, stale w Sosnowcu, córka właściciela składu i warsztatu szewskiego Jana Korczyńskiego i tegoż małżonki Barbary z domu Zając, zamieszkałych w Czeladzi. powiecie będzińskim chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść w przeciągu 15 dni niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Obwieszczenie nastąpić winno w Poznaniu i oprócz tego w Czeladzi w gazecie Poznań. dnia 9 lipca 1937. (pieczęć). Urzędnik stanu Cywilnego L. S. w zastępstwie (—) Borys.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości. że 1. lekarz doktór medycyny Szymon Druebin, stanu wolnego, zamieszkały w Łodzi. ulica Piotrkowska 124 syn kupca Ajzyka Druebin i jego żony Gołdy z domu Seligowicz. oboje zmarli ostatnio zamieszkałych w Kretyndze (Litwa). 2. niezamężna Leokadia Boczek. pielęgniarka. zamieszkała w Katowicach 1, ulica Wojciechowskiego 22, córka zmarłego palacza Walentego Boczka. ostatnio zamieszkałego w Łodzi i jego żony Marianny z domu Michalak. zamieszkałej w Łodzi, chcąc zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i „Expresie Zagłębia". Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (Mgr. Brandys) — Katowice. dnia 2 lipca 1937 r.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.